

Dzień 3.

Ewangelia według świętego Mateusza, rozdział 20, wersety 25–28

A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie Jezusa tłumaczącego apostołom, na czym polega prawdziwa wielkość w Królestwie Bożym.
- **Poproszę** w tej medytacji o wewnętrzne zrozumienie roli służenia drugiemu człowiekowi z miłością.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Słowa przytoczone w tym fragmencie Ewangelii są reakcją Jezusa na plany, jakie snują Jego uczniowie. Zapowiedź Królestwa Bożego jest przez nich rozumiana dosłownie – jako obietnica zdobycia władzy. Popularność Jezusa, otaczające Go tłumy, zbliżanie się do Jerozolimy, duchowej stolicy Żydów, dają uczniom poczucie sukcesu. Jakby nie słyszą tego, co Jezus mówi im o nadchodzącej męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Wyobrażają sobie swojego Mistrza jako ziemskiego władcę, a siebie – jako jego najbliższych współpracowników. Jezus nie wyrzuca im niezrozumienia, tylko spokojnie tłumaczy – już wprost, nie w przypowieściach – na czym powinna opierać się i czym kierować nowa społeczność, którą jest Królestwo Boże. Budować Królestwo, znaczy pracować na rzecz wyzwolenia od zła we wszystkich jego formach. Jezus, określając panowanie jako służbę tym, którzy władzy podlegają, mówi o czymś, co odwraca znany porządek rzeczy. A jednak taka intuicja dobrego sprawowania władzy jest zakorzeniona głęboko w naszych sercach.

Przyjrę się tym dwóm modelom sprawowania władzy, nie tylko politycznej. Pierwszy z nich polega na wykorzystywaniu pozycji i podległych ludzi do zaspokajania własnych potrzeb i ambicji. Drugi jest służbą wszystkim, szczególnie najsłabszym, jest poszukiwaniem dobra wspólnego.

Każdy z nas ma jakąś władzę nad innymi. Kim są osoby, które ode mnie zależą, na których obecność i przyszłość mam wpływ? Poproszę Ducha Świętego, by pomógł mi zobaczyć, jak ja sprawuję władzę – w tym zakresie, w jakim nią dysponuję. Jak lepiej mogę

służyć tym, którzy zostali mi powierzeni, i dbać o ich dobro?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.